

Spalony po lądowaniu

#Lotnictwo cywilne 18 czerwca 2011

Przedstawiciele Liberty Foundation przedstawili przebieg wtorkowego wypadku zabytkowego B-17, nieco odmienny od pierwszych doniesień mediów.

Niepowetowana strata dla fanów lotnictwa. Tego B-17, Liberty Belle, będzie można oglą

Przyczyny wypadku nie są znane. Ray Fower, szef pilotów fundacji przedstawił jednak okoliczności zdarzenia, po tym jak w mediach pojawiły się informacje o dramatycznym przebiegu incydentu.

W poniedziałek, 20 minut po wystartowaniu z lokalnego lotniska w Aurorze, ok. 80 km od Chicago, zapalił się jeden z silników zabytkowego bombowca. Zasiadający za sterami kpt. John Hess, doświadczony pilot linii lotniczych Delta i mający za sobą kilka lat lotów na B-17 Liberty Belle, zdecydował się na natychmiastowe, przymusowe lądowanie na pobliskim polu.

W ciągu niecałych dwóch minut samolot bezpiecznie znalazł się na ziemi. Wszystkie 7 osób na pokładzie opuściło maszynę i zdążyło nawet zabrać swoje bagaże.

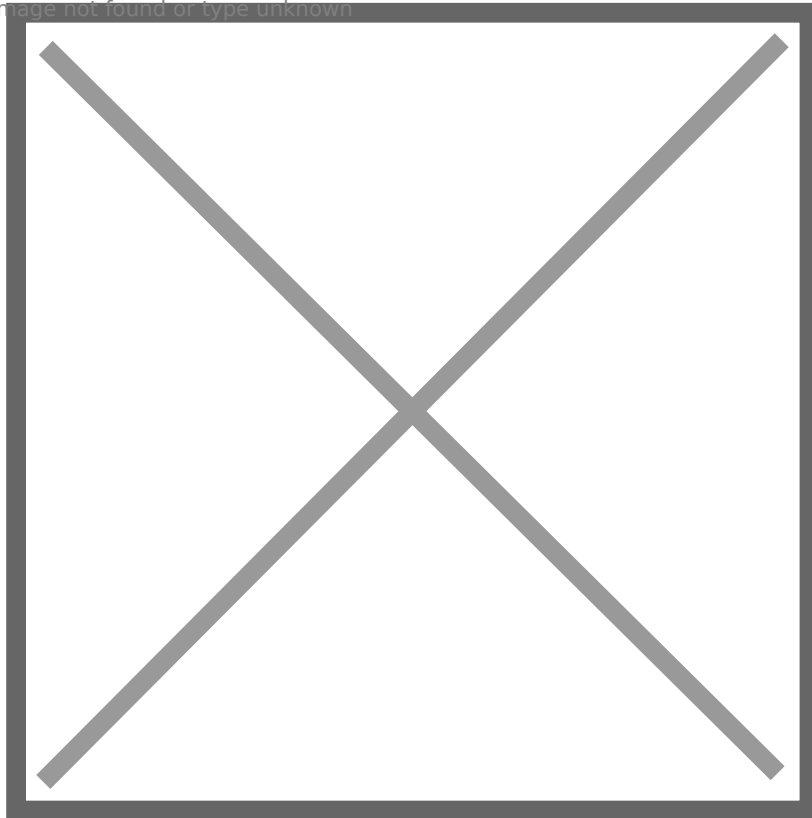
Liberty Belle, miał ciekawą historię. Wyprodukowany w 1944 B-17G nie zdążył wziąć ud

Mimo włączenia - jeszcze w locie - instalacji przeciwpożarowej, płomieni nie udało się jednak zgasić. Pożar rozprzestrzenił się na skrzydłowy zbiornik paliwa. Pilot towarzyszącego B-17, prywatnego T-6 Texan, naprowadzał z powietrza samochody straży pożarnej.

Samolot niedługo po wylądowaniu - zdjęcia robili członkowie załogi

Niestety, wozy nie mogły szybko dojechać na miejsce wypadku, z powodu rowów wokół pola. Tymczasem pożar rozprzestrzenił się na kolejne zbiorniki paliwa. Załoga mogła tylko patrzeć na niszczenie zabytkowego samolotu. Straż dogasiła jedynie wrak.

Image not found or type unknown



Zdjęcia: chicagotribune.com

Wypadek miał miejsce dwa tygodnie po stracie innego zabytkowego samolotu, B-25 (zobacz: [Wypadek B-25](#)). Również i w tym bombowcu załoga zmuszona została do awaryjnego lądowania z powodu pożaru silnika.



Przyczyny wypadku nie są znane. Ray Fower, szef pilotów fundacji przedstawił jednak okoliczności zdarzenia, po tym jak w mediach pojawiły się informacje o dramatycznym przebiegu incydentu.

W poniedziałek, 20 minut po wystartowaniu z lokalnego lotniska w Aurorze, ok. 80 km od Chicago, zapalił się jeden z silników zabytkowego bombowca. Zasiadający za sterami kpt. John Hess, doświadczony pilot linii lotniczych Delta i mający za sobą kilka lat lotów na B-17 Liberty Belle, zdecydował się na natychmiastowe, przymusowe lądowanie na pobliskim polu.

W ciągu niecałych dwóch minut samolot bezpiecznie znalazł się na ziemi. Wszystkie 7 osób na pokładzie opuściło maszynę i zdążyło nawet zabrać swoje bagaże.



przy użyciu podzespołów z innego uszkodzonego B-17. Powrócił do lotów w 2004 / Zdjęcie: US Navy

Liberty Belle, miał ciekawą historię. Wyprodukowany w 1944 B-17G nie zdążył wziąć udziału w II wojnie światowej. Po wycofaniu ze służby, przez 20 lat wykorzystywany był w Pratt & Whitney jako samolot testowy - na zdjęciu z silnikiem turbośmigłowym P&W T34 o mocy ok. 6-7,5 tys. KM (w zależności od wersji). Po uszkodzeniu w czasie tornada w 1978, został odkupiony przez Dona Brooksa, a od 1992 był remontowany

Mimo włączenia - jeszcze w locie - instalacji przeciwpożarowej, płomieni nie udało się jednak zgasić. Pożar rozprzestrzenił się na skrzydłowy zbiornik paliwa. Pilot towarzyszącego B-17, prywatnego T-6 Texan, naprowadzał z powietrza samochody straży pożarnej.



Samolot niedługo po wylądowaniu - zdjęcia robili członkowie załogi

Niestety, wozy nie mogły szybko dojechać na miejsce wypadku, z powodu rowów wokół pola. Tymczasem pożar rozprzestrzenił się na kolejne zbiorniki paliwa. Załoga mogła tylko patrzeć na niszczenie zabytkowego samolotu. Straż dogasiła jedynie wrak.



Zdjęcia: chicagotribune.com

Wypadek miał miejsce dwa tygodnie po stracie innego zabytkowego samolotu, B-25 (zobacz: [Wypadek B-25](#)). Również i w tym bombowcu załoga zmuszona została do awaryjnego lądowania z powodu pożaru silnika.

Powiązane wiadomości

[Spalony po lądowaniu \(2011-06-18\)](#)

[Wypadek B-25 \(2011-06-03\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o